

ŁÓDZKIE ECHO WIECZORNE

Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-28, 228 i 229.
Redakcja otwarta od godz. 8 rano do 4 po poł. Administracja czynna od godz. 8 rano do 7 wiecz. bez przerwy.
Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 3 po południu.

Wychodzi o godz. 2-jej po poł.

B. oficer carski, agent sowiecki i studentka

kierownikami szajki szpiegowskiej w Warszawie.

Co zawierała tajemnicza paczka?

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 2. 3. — Władze bezpieczeństwa wykryły wczoraj nową organizację szpiegowską, na której czele stał były oficer sztabu generalnego dawnej armii carskiej,

Daniel Wietrenko.

Po wybuchu rewolucji w Rosji działał on w armii Judenicza w randze generała; w r. 1920 przybył do Warszawy, gdzie zaczął pracować w szwedzkiej firmie leśnej „Stenton”. Jako pełnomocnik tej instytucji, często jeździł po różnych miastach Polski.

Przed dwoma laty firmę nagle zlikwidowano. Wietrenko osiadł w Brześciu nad Bugiem i zaczął

pracować na własną rękę.

Po pewnym jednak czasie znudziło go małe miasto i przeniósł się z powrotem do Warszawy.

Władze bezpieczeństwa obserwowały go już oddawna. Wietrenko umiał jednakże zmylić trop. Nie chcąc być poznany przez policję,

przebrał się i charakteryzował.

Najchętniej jeździł na Kresy Wschodnie a policja polityczna ustaliła, że prowadzi on studia wywiadowcze i utrzymuje kontakt z jednym z agentów sowieckich.

Podczas swego ostatniego pobytu w Warszawie Wietrenko spotkał się na ulicy Marszałkowskiej z owym agentem sowieckim.

Obaj mężczyźni, zamieniwszy z sobą kilka zdań, wsiadli w dorożkę i udali się do mieszkania W. przy ul. Komitetowej 3.

Tutaj Wietrenko wręczył agentowi sowieckiemu

spora paczkę.

Z paczką tą udał się agent do studentki Sary Neumark, zamieszkałej przy ulicy Żelaznej 43. Po pewnym czasie Neumark z paczką

wyszła z mieszkania

i skierowała się w stronę ul. Marszałkowskiej, gdzie ją aresztowano. W paczce zna

mapy, fotografie samochodów pancernych, węzłów kolejowych, różnych typów samolotów, lotnisk wojskowych i t. d.

Generała Wietrenko aresztowano, jak również i owego agenta sowieckiego wraz z kilkoma jego pomocnikami.

Agent sowiecki miał przy sobie legitymację, wystawioną na imię i nazwisko Jana Kowalskiego.

Dokument ten, jak stwierdziła policja jest fałszywy. W związku z wykryciem organizacji szpiegowskiej aresztowano prócz kierowników jeszcze kilkanaście osób, należących wyłącznie do sfer inteligencji.

Mowa ministra Czechowicza w senacie.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 2. 3. — Minister skarbu Czechowicz wygłosił dłuższą mowę w Senacie na zakończenie debaty budżetowej.



KS. PREFEKT STANISŁAW NOWICKI, sekretarz generalny Związku Młodzieży Katolickiej, kapelan Harcerstwa Łódzkiego i wychowawca młodzieży burs miejskich został onegdaj udekorowany przez J. E. ks. biskupa d-ra Tymienieckiego orderem papieskim „Pro Ecclesia et Pontifice”.

Prasa kowieńska bije na alarm. Zamach Anglików na niepodległość Litwy.

(Od własnego korespondenta).

Ryga, 2. 3. W związku z konfliktem angielsko-sowieckim prasa kowieńska do nosi, że nie jest tajemnicą, iż Anglia dąży do

likwidacji konfliktu polsko-litewskiego. Prasa kowieńska przytem przestrzega rząd litewski i radzi zachować ostrożność, gdyż

niepodległość Litwy znaleźć się może w niebezpieczeństwie.

Wesołe ostatki.



Bal maskowy Tow. Opieki nad sierotami po żołnierzach zakończył serję licznych i udanych całonocnych zabaw tegorocznego karnawału.

Fot. Aleksander Meyer.



J. E. KS. DR. KAZIMIERZ TOMCZAK. Nowomianowany biskup-sufragan łódzki.

Gazeta Warszawska Poranna zapłaci 200 zł. kary za zniesławienie generała Minkiewicza.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 2. 3. Sąd Okręgowy skazał wczoraj redaktora „Gazety Warszawskiej Porannej” p. Olszewskiego na 200 zł. grzywny za zniesławienie dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza generała Minkiewicza.

Deszcz premij spadł w dniu wczorajszym na uważnych Czytelników naszego pisma:

Szóstą premję w kwocie 30 zł. za uważne czytanie i przechowanie numeru „Łódzkiego Echa Wieczornego” otrzymał

p. Bolesław Cichecki

ekspedjent, zamieszkały na Placu Kościelnym Nr. 8, (a nie jak mylnie podaliśmy przy ul. Konstantynowskiej 5). Numer z administracji.

Siódmą premję w kwocie 30 zł. otrzymał

p. Stefan Wojdak

bezrobotny pracownik biurowy zamieszkały przy ulicy Kilińskiego 79. Numer „Echa” kupił u chłopca w tramwaju między ul. Przejazd a ul. Nawrot.

Osmą premję w kwocie 30 zł. otrzymał

p. Władysława Mikuśka,

bezrobotna hafciarka, zamieszkała przy ulicy Zakątnej 42. Numer „Echa” kupiła na rogu ul. Zakątnej i ul. 6-go Sierpnia.

Dziewiątą premję w kwocie 30 zł. otrzymał

p. Jan Elsner,

praktykant ślusarski, zamieszkały przy ulicy Gdańskiej 118. Numer „Echa” kupił na rogu ul. Andrzeja i Piotrkowskiej.

Dziesiątą premję w kwocie 30 zł. otrzymała

p. K. Tatarowa,

zamieszkała przy ulicy Brzezińskiej 56. „Echa” kupuje w kiosku przy zbiegu ul. Brzezińskiej i Kiełma.

Jedenastą premję w kwocie 30 zł. otrzymał

p. Sylwester Gralewski,

uczeń Szkoły Włókienniczej, zamieszkały przy ulicy Głównej 54. Prenumerator „Echa”.

Dwunastą premję w kwocie 30 zł. otrzymał

p. Jan Hersen,

sekretarz gimnazjum A. Zimowskiego, zamieszkały przy ul. Sokolej 21 (Chojny). Prenumerator „Echa”.

Trzy kobiety kochały się w NIM równocześnie, a ON **IVOR NOVELLO** Ujrzycie to w „REDUCIE” od jutra „**Ćmy paryskie**”

Połowa robotników w porcie gdańskim musi być narodowości polskiej.

Rozstrzygnięcie wysokiego komisarza Ligi Narodów.

Gdańsk, 2. 3. — Wysoki komisarz Ligi Narodów zatwierdził decyzję prezydenta Rady portu pułk. de Loosa, przyznającą Polsce prawo zatrudnienia w zakładach portowych 50 proc. robotników i urzędników obywateli polskich. Uwzględniając jednak bezrobocie, panujące w

Gdańsku, wysoki komisarz zaproponował, aby przyjmować do pracy w pierwszym rzędzie gdańszczan narodowości polskiej, następnie zaś obywateli polskich, zamieszkujących dłuższy czas w Gdańsku. Przedstawiciel Polski propozycję tę zaakceptował.

Kantoniacy stoją u bram Szanghaju.

London, 2. 3. Z Szanghaju donoszą, iż pierwsze straża wojsk kantonijskich pojawiły się już w odległości kilku kilometrów od miasta. Nadejście głównych sił kantonijskich powstrzymane zostało niewielkimi deszczami.

co opóźniło rozpoczęcie bitwy. W mieście prowadzone są bez przerwy gorączkowe prace nad przygotowaniem obronnych umocnień fortyfikacji. Zarząd międzynarodowej koncesji w Szanghaju znał oficjalnie wojska brytyjskie za siłę obronną wszystkich cenzozłomców.

Pogrzeb „pupila” młodej pary małżeńskiej.

Warszawa, 2. 3. W jednym z komisariatów warszawskich zjawił się pewien robotnik i oświadczył, że został wynajęty przez jakiegoś pana do dziwnej roboty, która ma być wykonana pod osłoną nocy na wybrzeżu Kościuszkowskim. Nocy krytycznej policja wydelegowała na wybrzeże kilkunastu uzbrojonych wywiadowców. Po półgodzinnym oczekiwaniu wywiadowcy zauważyli

młost pod pachą małą trumienkę spazmatycznie płakała. Robotnik stanawszy w pewnym miejscu zaczął kopać dół. Wówczas wykopali z ukrycia wywiadowcy i zażądali otwarcia trumienki. Jak się okazało zawierała ona zwłoki pieszka, utubionego szpica państwa Pniowskich. Utworzenie przygodą wywiadowcy, pochowali rewołwery i udali się do komisariatu. Pieszka pochowano.

Przedwiośnie w Polsce i w Niemczech W Rosji — sroga zima.

Z Warszawy donoszą: Od trzech dni po nadejściu ocieplenia, trwa w Polsce pogoda chmurna i mglista, lecz o temperaturze stosunkowo wysokiej. Przymrozki są już wyjątkami, a temperatura wynosiła naogół kilka stopni powyżej 0, zbliżając się w godzinach popołudniowych do 13 stopni ciepła w zachodniej połowie kraju. Wskutek tego szata śnieżna zanika szybko nawet na wschodzie kraju i w Tatrach. W Zakopanem pochmurno, temperatura rano -2, w nocy -5, najwyższa onegdaj +8, śniegu już tylko 30 cm.; w Moraskiem Oku 195 cm. W Niemczech jest od paru dni również ciepło, lecz znacznie pogodniej niż w Polsce, natomiast dalej ku zachodowi następuje wzrost zachmurzenia i deszcze, ogarniające zwłaszcza Anglię. W przeciwieństwie do przedwiośnia, które o-

garnęło już Europę zachodnią i środkową — na wschodzie Rosji trwa jeszcze sroga zima; mróz dosięga i przekracza — 30, nad Uralem północnym, a — 20 nad Wogłą i morzu Kaspijskiem. **Dokąd wyjechał minister Składkowski na inspekcję?** (Od własnego korespondenta). Warszawa, 2. 3. — Dziś wyruszył po drodze inspekcyjną na prowincję minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski. Kierunek i marszruta tej nowej podróży trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Nowe banknoty 50-cio-złotowe wydaje już Bank Polski.

(Od własnego korespondenta). Warszawa, 2. 3. Bank Polski wypuścił wczoraj nowe banknoty 50-złotowe. Na jednej stronie banknotu znajdują się postacie Merkurego i żniwiarki.

na drugiej widok starego gmachu Banku Państwa na Placu Bankowym i nowego przy ulicy Bieleńskiej. Rysunek wodny wyobraża króla Stefana Batorego.

Kandydaci na dowódcę O. K. Poznań. Generalowie: Rybak, Kessler i Dzierżanowski.

Jak donoszą nam z Poznania na miejscu przeniesionego na emeryturę generała Hausera, kandydatami na dowódcę O. K. Poznań są: inspektor armji

gen. Rybak, komendant Wyższej Szkoły Wojennej gen. Kessler oraz dowódca O. K. Grodno gen. Dzierżanowski.

Rabunek w pociągu.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj na szlaku Żyrardów — Jaktorów do pociągu nr. 214 idącego ku Warszawie do wagonu 2 klasy wpadł jakiś opryszek i pasażerowi

dr. Leonardowi Skłęczakowi zrabował futro, pokryte czarnym suknem, podszyte malpami, wartości 3.000 zł.

Gorączkowe przygotowania w przeddzień marcowej sesji Ligi Narodów.

Z Genewy donoszą: Bawiący w San Remo Stresemann odbył konferencję z niemieckim ambasadorem w Rzymie, który informował go o stanie pertraktacji niemieckich przemysłowców z rządem włoskim. Jak wiadomo przemysłowcy ci byli przyjęci na audjencji przez Ojca Świętego i Mussoliniego. Przybył do San Remo podsekretarz stanu Schu-

bert, celem poinformowania Stresemanna o rozwoju wypadków w czasie jego nieobecności w Berlinie. Również ambasador niemiecki w Paryżu rozwija gorączkową działalność. We wtorek odbył on dłuższą konferencję z Briandem, poświęconą sprawom, związanym z rozpoczynającą się sesją Rady Ligi.

Budowa wielkich twierdz francuskich nad granicą niemiecką rozpocznie się w lipcu r. b.

Paryż, 2. 3. W udzielonym dziennikowi „Petit Parisien” wywiadzie, minister wojny Painleve omawia plany umocnienia zachodnich granic Francji, celem zagwarantowania bezwzględniego bezpieczeństwa. Prace rozłożone są na szereg lat. W lecie te-

go roku zacznie się budowa wielkich twierdz nad granicą niemiecką, które połączone będą nowymi liniami kolejowymi i wyposażone w wielkie magazyny materiałów wojennych.

Nowe propozycje rządu niemieckiego.

Rokowania dyplomatyczne i handlowe.

Berlin, 2. 3. — Poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher po całym szeregu rozmów, jakie odbył jeszcze dnia dzisiejszego, wyjechał wieczorem do Warszawy. Według wiadomości Telegraphen Union, pozostającej w ścisłych stosunkach z Urzędem Spraw Zagranicznych, przedstawi p. Rauscher imieniem Rządu Niemieckiego nowe propozycje, według których najpierw miałyby być uregulowane w drodze rokowań dyplomatycznych sprawa o-

stedlania i pobytu obywateli niemieckich w Polsce a więc i przedłużania wiz, poczem dopiero przystąpiono do rokowań handlowych. W ostatnich dniach zmieniły się znacznie nastroje w Berlinie. W kołach rządowych sądzi, że w krótkim czasie uda się uzyskać porozumienie z Polską nawet w tak trudnej sprawie, jak osiedlenie się i pobyt obywateli niemieckich w Polsce.

Rozgoryczenie wśród właścicieli kin w Pabjanicach. Nowy podatek.

Z Pabjanic telefonują: Na ostatnim posiedzeniu komisji finansowo-budżetowej m. Pabjanic postanowiono obłożyć podatkiem bilety na zabawy publiczne, widowiska i t. p. Wolne od podatku będą zabawy

widowiska i t. p. Wolne od podatku będą zabawy i widowiska na cele dobroczynne. Najwięcej na tem ucierpiał kina, których podatek wynosił od 10 do 60 procent. Fakt ten wywołał rozgoryczenie wśród właścicieli kin.

Rozpaczliwa ucieczka przed nędzą dwóch młodych dziewczyn.

Łódź, 2. 3. W ciągu dnia wczorajszego kronika miejskiego pogotowia ratunkowego zanotowała dwa zamachy samobójcze. 19-letnia Stanisława Batorowicz, robotnica, zamieszkała przy szosie Pabjanickiej 38, napila się roztworu chloru. Zawezwany lekarz pogotowia po natychmiastowym przepłukaniu żołądka, pozostawił desperatkę na miejscu pod opieką rodziców.

Placu Wolności 2 weszła młoda dziewczyna. Upewniwszy się, że nikt jej nie widzi, podniosła do ust buteleczkę z jodyną i wypila całą jej zawartość. Lokatorzy słysząc łęk zawezwali pogotowie. Lekarz odwiózł dziewczynę w stanie ciężkim do szpitala miejskiego przy ulicy Drebnowskiej. Denatka okazała się bezrobotna 16-letnia Antonina Czyżewska. Powodem samobójstwa w obu wypadkach bieda.

Dwie ofiary szofera i woźnicy. Staruszek i chłopiec.

Łódź, 2. 3. — 60-letni Andrzej Sobczyk, dozorca nocny, zamieszkały przy ul. Karola 20, przechodząc ulicą Pomorską, został najechany przez samochód. Nieszczęśliwy staruszek uległ złamaniu prawej nogi i ogólnemu potłuczeniu ciała. Lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunków odwiózł go do szpitala św. Józefa w stanie ciężkim.

Przy zbiegu ulicy Łąglewickiej i Dworskiej dostał się pod koła przejeżdżającego wozu 14-letni Władysław Zawadzki, syn robotnika, zamieszkały przy ul. Dworskiej 14. Chłopiec odniósł okaleczenie głowy. Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy odwiózł go do domu rodziców. Sprawców obydwóch wypadków, tj. szofera i woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

30 złotych gotówką

za uwagę i przechowanie numeru „Łódzk. Echa Wieczornego”.

Ci Czytelnicy, którzy we wczorajszym, tj. wtorkowym numerze „Echa” zauważą na stronie 6-tej w podtytułach po prawej stronie u góry zamiast słów: „Romans pasierba” umyślną zamianę: „Romans pasierba z macocha” czyli: dodane słowo: „z macocha” zgłoszą się dzisiaj do redakcji naszego pisma (Zawadzka 1) od godz. 15 (3-ciej po południu) do godziny 19 (7 wieczorem) i otrzymają tam 30 złotych gotówką.

Kilńskiego 79. Numer „Echa” kupił u chłopca w tramwaju między ul. Przejazd a ul. Nawrot. Ośma premie otrzymała p. Władysława Mikulskiego, bezrobotna haćciarka, zamieszkała przy ul. Zakątnej 42. Numer „Echa” kupiła na rogu ul. Zakątnej i ul. 6-go Sierpnia. Dziewiąta premie otrzymał p. Jan Elsner, praktykant ślusarski, zamieszkały przy ulicy Odańskiej 118. Numer „Echa” kupił na rogu ul. Andrzejka i Piotrkowskiej. Dziesiąta premie otrzymała p. K. Tatarowa, zamieszkała przy ulicy Brzezińskiej 56. „Echa” kupiła w kiosku przy zbiegu ul. Brzezińskiej i Kielna. Jedenasta premie otrzymała p. Sylwester Grulewski, uczeń Szkoły Włókniarskiej, zamieszkały przy ulicy Główniej 54. Prenumerator „Echa”. Dwunasta premie otrzymał p. Jan Hensen, sekretarz gimnazjum A. Zimowskiego, zamieszkały przy ulicy Sokolej 21 (Chojny). Prenumerator „Echa”. Uważnie więc czytać i przechowywać numery do następnego dnia! Numer premijowy ważny jest tylko do następnego dnia, godzina 19 (7 wieczór), sobotni zaś do poniedziałku o tej samej porze.

Gielda.

Pierwsza przedg. warszawska.	
London	43,41
Nowy-Jork	8,93
Paryż	35,01
Szwajcaria	172,07
Druza przedg. warszawska.	
Dolar w obrotach prywatnych	8,92
Pierwsza przedg. gdańska.	
Warszawa	57,55
Złoty	57,60
Dolar	5,15
Przekaz na Warszawę	8,94

Dolar w Łodzi.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12-ej efekty do kursu — 8. 90. Prywatnie dolar w żądaniu 8,92 W płaceniu 8,91 Tendencja spokojna. Podaż dostateczna.

„CZY PARYSKIE”
Miłością swoją rozdarłaś mi serce!
Kochaniem swoim: popchnęłaś mnie ku przepaści!
A ty, wzgardzona: ocaliłaś mnie!!!
w „REDUCIE” Jutro premjera

Do akt. Nr. 84 - 1927
Ogłoszenie
Komornik przy Sądzie Ochrzonym w Łodzi S. ZAJKOWSKI zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. o ogłosza, że w dniu 8-go marca 1927 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Anny i Władysława małż. Łunkiewicz i składających się z mebli oszacowanych na sumę 620 zł. Łódź, d. 2/III 1927 r. Komornik S. ZAJKOWSKI.

SPOŁECZNE ZNACZENIE ODMŁODZENIA STARCÓW.

Czy obawa przed nadmiarem sił roboczych jest uzasadniona?

Hasło odmłodzenia organizmu ludzkiego rozbrzmiewa już dziś od bieguna do biegu na. Niedolężni starcy po odbytej kuracji, pełni radości życia stają gotowi do „tańca i do różańca”.

Chleba i pracy wołają! Na tem podłożu zachodzą już nawet konflikt prawne. Z Reykjavik mianowicie do noszą, że władze miejskie jednej z gmin islandzkich wystąpiły sądowo o odszkodowanie przeciwko tamtejszemu lekarzowi z tego powodu, że osiemdziesięcioletniego pułka przytułku dla starców zapomocą kuracji odmładzającej tak postawił na nogi, iż ten dziś kosztuje kasę miejską kilkakrotnie więcej niż przedtem. Miasto tedy żąda od lekarza trzystu koron rocznej dopłaty, ponieważ życie pacjenta przy obecnym jego stanie o wiele lat przedłużyć się może.

Tyle kronika. Nie jest to jedna z wielu spraw sądowych z przypadkowych komplikacji wynikłych. Wraz z nią wylania się na forum publiczne wielkie

socjalne zagadnienie najbliższych dni: pytanie mianowicie, czy możliwość odmłodzenia przynosi narodowi jako całości szkodę, czy też pożytek?

Odmłodzony mieszkaniec przytułku kosztuje gminę więcej, dlatego że ma więcej wy magań życiowych od schorzałego starca i dłużej żyć będzie. Na pierwszy rzut zdaje się, że w tym wypadku odmłodzenie przynosi szkodę socjalną, niepożądane obciążenie dobroczynności publicznej. W gruncie rzeczy jednak sprawa

wygląda wprost przeciwnie, gdyż odmłodzenie wraz z jego konsekwentnym wyzyskaniem właśnie jest w stanie sa kiewce opieki społecznej ulżyć. Należy tylko ze współczesnego stanowiska na opiekę społeczną patrzeć, a przekonamy się, że akcja odmładzania dla współcześnie orien tującej się opieki społecznej jest przednią pomocą.

Współczesna „dobroczynność” to nie dawanie jałmużny, nie perjuryczne udzielanie biednej wdowie drobnych zasiłków pieniężnych w ciągu wielu lat, ale kupno maszyny do szycia na przykład. Celem opieki społecznej winno być wstawienie jednostek w szereg człon ków społeczeństwa przez dostarczenie im pracy. Celem zaś akcji odmłodzenia jest przywrócić zdolność do pracy.

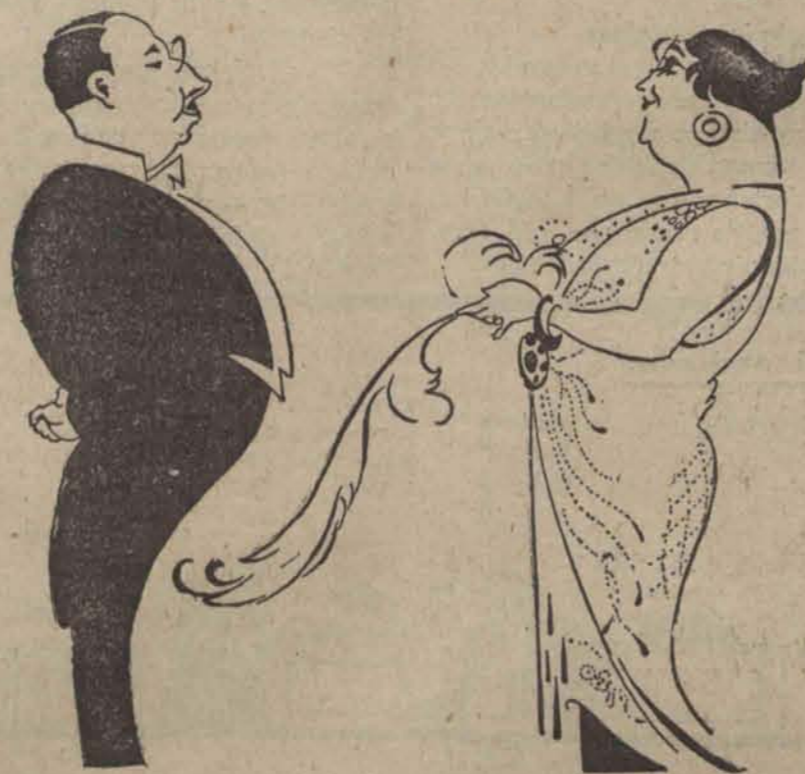
Za przedłużone życia człowieka żądać odszkodowania pachnie nietylko paradoksem, nietylko wstyd przynosi, ale jest czynem ekonomicznie niemądrym.

Nienormalny jedynie okres ekonomiczny, który obecnie przeżywamy, może się obawiać okrzepnięcia i wzmożenia

intensywności pracy u ludzi.

Wraz z pierwszymi wiadomościami o me todzie odmładzania posypały się skrupuły i wątpliwości socjalnej natury tego naprzy kład rodzaju: pan zwierzchnik odmłodzo ny zostanie dłużej na stanowisku i młod szym urzędnikom

Ma rację.



Pan: — To dziwna rzecz. Im bardziej krzyczę do swej najmłodszej córki, tem mniej słyszy... Sam nie wiem co z niej wyrośnie...
Pani: — Prawdopodobnie telefonistka.

Kosz banknotów pocięła przed śmiercią na drobne kawałki... Spadkobiercom pozostawiła tylko swe szaty.

We francuskiej miejscowości Vendenes se umarł przed rokiem zamożny właściciel, pan Lauferon, pozostawiając spory majątek i nieutuloną w żalu wdowę. Ta kilkakrotnie oświadczała, że pragnie się zabić, ale że jej spadkobiercy grubo się za nią wiodą. Istotnie przed kilku dniami dotrzy mała przyrzeczenia. Spieniężyła co się da ło, udała się nad rzekę i tam wrzuciła do wody mnóstwo pieniędzy złotych i srebrnych, zaś na brzegu pozostawiła kosz z istną for tuną w banknotach, które jednak pocięła

przedtem nożyczkami na drobne kawałki, patrząc aż wiatr je poroznosi, poczem rzuciła się do rzeki, w której śmierć znalazła. Spadkobiercy roz poczeli poszukiwania w wodzie, w celu wy dostania monet, przedstawiających okazałą sumę.

Przed skoczeniem do wody p. Emiljanda Bernhard, wdowa po panu Toussaint Laufe ron, rozebrała się, pragnąc przynajmniej swe szaty pozostawić na pamiątkę zniawa widzonemu spadkobiercom.

zatarasuje drogę do awansu. Rzecz prosta, że widoki wyższych szcze bli hierarchji służbowej zbledną, zejda na plan dalszy, gdy przełożony po odbytej o peracji odmładzającej pełen sił żywotnych i zdolności do pracy krzepko na swym pre zydjalnym fotelu siedzi, ale dla całego systemu gospodarczego to rzecz obojętna, kto stanowisko to zajmie i puszcza w ruch maszynę biurową.

Tego rodzaju wątpliwości z sumarycz nego punktu widzenia są indywidualnej na tury jedynie, dotyczą takich jednostek tyl ko, które dla wybicia się potrzebują nie zdolności do pracy, ciężkiej choroby, śmier ci innych ludzi.

Istotna dzielność, prawdziwy talent, nie będzie zerował na trupie swego zwierzchnika.

Abstrahując zaś od prywatnych intere sów pojedynczych indywidualów, mających chrapkę na awans, odmłodzenie i tu jest wygraną — podwójną bo w pozycjach czynnych i biernych.

Ludzka siła robocza bowiem zawsze po siada wartość, choćby była naturze zapo mocą operatywnego zabiegu wydatą. Owa niebłogosławionej pamięci teoria, co ciał em się stała i krwią z ran wojennych wy trysła, teoria, jakoby nasza

kula ziemiska za małą była, a siły robocze zbyt obfite, że ludzi zdzie siatkować potrzeba, niema racji bytu, mi mo, że przez pewien okres czasu miała swych zwolenników w nauce.

Wszelkie miary, które budzą ugorujące siły robocze, są socjalnie pełne wartości. Jedną z takich miar jest proces odmładza nia i dlatego posiada doniosłe znaczenie so cjalne.

Biologia nie ponadto powiedzieć nie mo że, iż każda platforma zwalczająca przedłu żenie życia i wzmożenie sił żywotnych mu si być niezdrową i kruchą. Nie jest i być nie powinna troską biologji wyczarowanym przez nią siłom roboczym

dać odpowiednie ujście w postaci pracy. Nie wolno klina klinem wybijać: brako wi pola pracy zapobiegać przez niedocenę i pomniejszanie sił roboczych.

Na brak pracy dla młodej generacji, a tembardziej dla odmłodzonych starców na uka nad metodami odmładzania ludzi nic nie poradzi. Ona bowiem rozwiązała już swoje zadanie przewczesną zgrzybiałość przeistaczając w nowe życiodajne siły, któ rym pracę dać winny ekonomiczne czynni ki.

Woronowowie et consortes wołają tedy do ekonomistów:

„Myśmy swój obowiązek już spełnili — teraz na was kolej!”

tej kwestji nie powiedzą, ale rano, kiedy przyjaciel odejdzie, wykrzyczą cię:

„Cóż to za idiotyczny pomysł z tem nocowaniem?”

Nie radzę powtarzać tego eksperym entu zbyt często.

ROZDZIAŁ PIĄTY.

Kiedy męski osobnik pogrywa się z żeńskim, są oboje dla siebie bardzo czuli. Żeński pozwala ci na wszystko, a męski nazywa cię „dzielnym skautem”, wychodzi z tobą na spacer, bez mamy, kupuje ci słodycze a nawet bierze cię do kina. Jeśli jednak po powrocie ze szkoły, zasta jesz żeńskiego osobnika śpiewającego, męski na pytanie, czy możesz wyjść z ko legami, mówi „Nie”, to znaczy, że rodzi ce się pogodzili.

ROZDZIAŁ SZÓSTY.

Osobnik żeński gniewa się bardzo, kie dy się zabłocić lub zabrudzić. Osobnik męski nie zwraca na to wielkiej uwagi.

Ale zato, jeśli zdarzy ci się rozdrześć o gwóźdź albo o coś innego spodnie, to osobnik męski strasznie krzyczy, a żeński bierze się do zacerowania.

Kiedy zdarzy ci się nieszczeście, że się i zabrudzisz i podrzesz ubranie, to krzy czą oboje.

ROBERT QUILLEN. RODZICE.

(Napisał 8-letni Amerykanin). Kiedy miałem lat siedem (7) wpadła mi w rękę książka, napisana przez jakieś mądralę i poświęcona temu, jak nale ży wychowywać dzieci. Postanowiłem napisać wtedy „Psychologię Rodziców”. Teraz skończyłem lat osiem (8) i oto książka,

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Istnieją dwa rodzaje rodziców, męski i żeński. Osobnik żeński krzyczy więcej, z wyjątkiem tych chwil, kiedy osobnik męski przychodzi do domu w złym humorze.

Osobnika żeńskiego nazywają mamą, tylko osobnik męski mówi mu „kochanie”, albo w chwilach, gdy chce zacząć rozmowę o oszczędnościach „droga moja żono”.

Osobnik męski nazywa się tata i robi się czerwony na twarzy, kiedy przy go ściach nazwać go „złotkiem”. Kiedy spó żni się na obiad, albo coś innego przeskro bie, nazywa się poprostu „Wiliam”. Wiliam to jego chrześne imię.

Wielką nierozważa jest mówić cokol wiek żeńskiemu osobnikowi, gdy ma ból głowy.

Kiedy męski osobnik nazywa cię: „dzielnym skautem” i jest to właśnie so-

bota, możesz śmiało prosić go o pienia dze na kino. Jeśli jednak nazwie cię mło dzieńcem, nie już nie pomoże.

Żeński osobnik potrafi obiecać coś, gdy są goście (wtedy najlepiej prosić) ale za pomina o tem, gdy goście pójdą.

ROZDZIAŁ DRUGI.

Osobnik męski dostarcza pieniądze na kino, ale dopiero wtedy, gdy otrzyma zgo dę osobnika żeńskiego.

Kiedy poprosisz osobnika męskiego, każe iść spytać się żeńskiego. Bo żeński bardziej krzyczy. (Patrz rozdział pierw szy).

Jest na to jednak sposób. Trzeba spy tać męskiego osobnika, czy pozwoli pójść do kina, jeśli mama pozwoli. Na to męski osobnik odpowiada: „Czemu nie? Jak ma ma się zgodzi!” Wtedy idzie się do żeń skiego osobnika i pyta, czy pozwoli pójść do kina jeśli tata się zgodzi dać pieniądze i mama odpowiada, że tak. Wówczas wraca się do męskiego osobnika i mówi się, że mama pozwoliła. Tata mówi: „Tak tak, pieniądze nie rosną na drzewach”, ale daje. I idziesz do kina.

ROZDZIAŁ TRZECI.

Jeśli krzesło stanie ci w drodze, nie jest to dobry pomysł kopać go nogą. Żeń ski osobnik mówi natychmiast: „Ten chło pak zasłużył na lanie”, i męski osobnik wykonuje to sumiennie.

Nieszczęśliwa kleptomanka czy zwyczajna... złodziejka ---?

Ludzie, którzy nie przebijają w środkach...

Braku podstaw moralnych nie można tłumaczyć zbroczeniem psychicznym

W tak zwanych „eleganckich” sferach towarzyskich łódzkiego świata przemysłowego następcą obecnie sporo tematu do dyskretnych rozmów skandal którego bohaterką jest pani M., znana na naszym bruku piękność — żona jednego z łódzkich fabrykantów.

KOSZTOWNA MARKIZA.

Przed tygodniem pani ta bawiła z małżonkiem na wieczorku karnawałowym w domu znajomych, w którym zebrało się kółko, złożone z przedstawicieli najbogatszych sfer Łodzi. Jedną z obecnych pań po kazywała obecnym kosztowny pierścionek — tak zwaną „markizę”, ozdobioną licznymi brylantami — dar otrzymany przez nią od krewnego na intencję rocznicy ślubu.

Pierścionek — krążąc z rąk do rąk — podobał się powszechnie, ogólny zachwyt ustąpił jednak nagle ogólnej konesetarnacji, gdy w pewnej chwili pierścionek znikł w tajemniczy sposób...

Nikt nie wiedział, kto ostatni go trzymał... Zaczęto szukać na posadzce, upewniano się wzajemnie, że puszysty dywan mu siał przytłumiony dźwięk spadającego pod stół pierścionka, w rezultacie jednak — pierścionka nie było.

KLEPTOMANSKIE „ZDOLNOŚCI”.

Towarzystwo rozeszło się wkrótce pod znakiem ogólnego zaferowania. Nazastrz dopiero zaczęło przebiegiwać, że przywłaszczenia nie mógł nikt inny dokonać, jak... pani M.

Znalazł się naoczny świadek, który dnia poprzedniego nie chciał jedynie przyczynić się do skandalu. Nadmiar podejrzeń były skierowane w stronę pani M. z tej prostej przyczyny, że — dama ta była już przed kilku laty wplątana w podobną aferę... Wtedy obiektem jej „kleptomani” był podobno jakiś cenny kołnierzyk futrzany, który „zginął” tuż po jej bytności w jednym z pierwszorzędnych składów futer przy ul. Piotrkowskiej. Sprawa została wówczas zatuzoszowana przez małżonka, niemniej — pozostała ona w pamięci wielu osób. Nic dziwnego więc, że obecnie zaczęło sobie szepać na ucho, iż pierścionek zginął dzięki „kleptomanskim zdolnościom” rzeczonej damy...

Szepty te doszły do uszu pana domu, u którego odbył się wieczorek. Ze zrozumiałych względów zależało mu na wykryciu złodziejki, to też puścił on w ruch całą zasób swej energii i przemyślności, aby uratować opinię swego domu. Przez jednego z łódzkich prawników zwrócił się do męża pani M., groźba zwrócenia się do policji po skutkowałą i — prawda wyszła na jaw.

KLEPTOMANJA CZY ZWYKŁA KRA-DZIEŻ.

Jak zwykle w takich wypadkach — tajemnica ta jest tajemnicą Poliszynela... Poblazliwi mówią o „kleptomani”, — mniej poblazliwi i trzeźwo na rzeczy patrzący uśmiejają się złośliwie...

Bo też — trudno tu nie uśmiechać się... Niewątpliwie — zdarzają się wypadki kleptomani, tj. chorobliwego popędu do przywłaszczenia sobie cudzych rzeczy, nauka na takie zbroczenia, ale — trudno jest uznać kleptomanię tam, gdzie jedynym, przemawiającym za nią argumentem jest... przynależność do t. zw. „lepszych” sfer towarzyskich oraz — zamożność winowajcy... Bawiem te dwie okoliczności nie wykluczają absolutnie możliwości popełnienia zwykłej nierzeczywistej w świecie kradzieży.

Przynależność do sfer towarzyskich i zamożność mogą — wręcz przeciwnie — stanowić jedynie argument obciążający z tej przyczyny, że dany winowajca nie podporządkuje się elementarnym zasadom etyki, chociaż wychowanie i otoczenie nauczyły go tego, zaś dobre warunki życiowe absolutnie do kradzieży nie zmuszają...

DZIWNA RZECZ...

Dziwna rzecz, że żadnemu z nędzarzy, jeżeli kradnie, nie przyszło jeszcze nigdy do myśli tłumaczyć się kleptomanią, A przecież — jak to kryminologom dobrze wiadomo — spora część nędzarzy kradnie także nie z potrzeby, jeno gwałtem nawyknienu i skutkiem braku podstaw moralnych, którzy im stworzyć nie zdołali ani dom rodzicielski, ani szkoła...

Oczywiście, że na pierwszy rzut oka wydaje się nieprawdopodobne, ażeby człowiek dobrze wychowany i bogaty — dama z towarzystwa — mogła być zwykłą złodziejką futer i pierścionków. A jednak — możliwość taka istnieje i doświadczenie uczy, że zamożność nietylko nie wyklucza,

ale potęguje nawet u niektórych osobników chęć zysku lub posiadania do tego stopnia, że — nie przebijają w środkach.

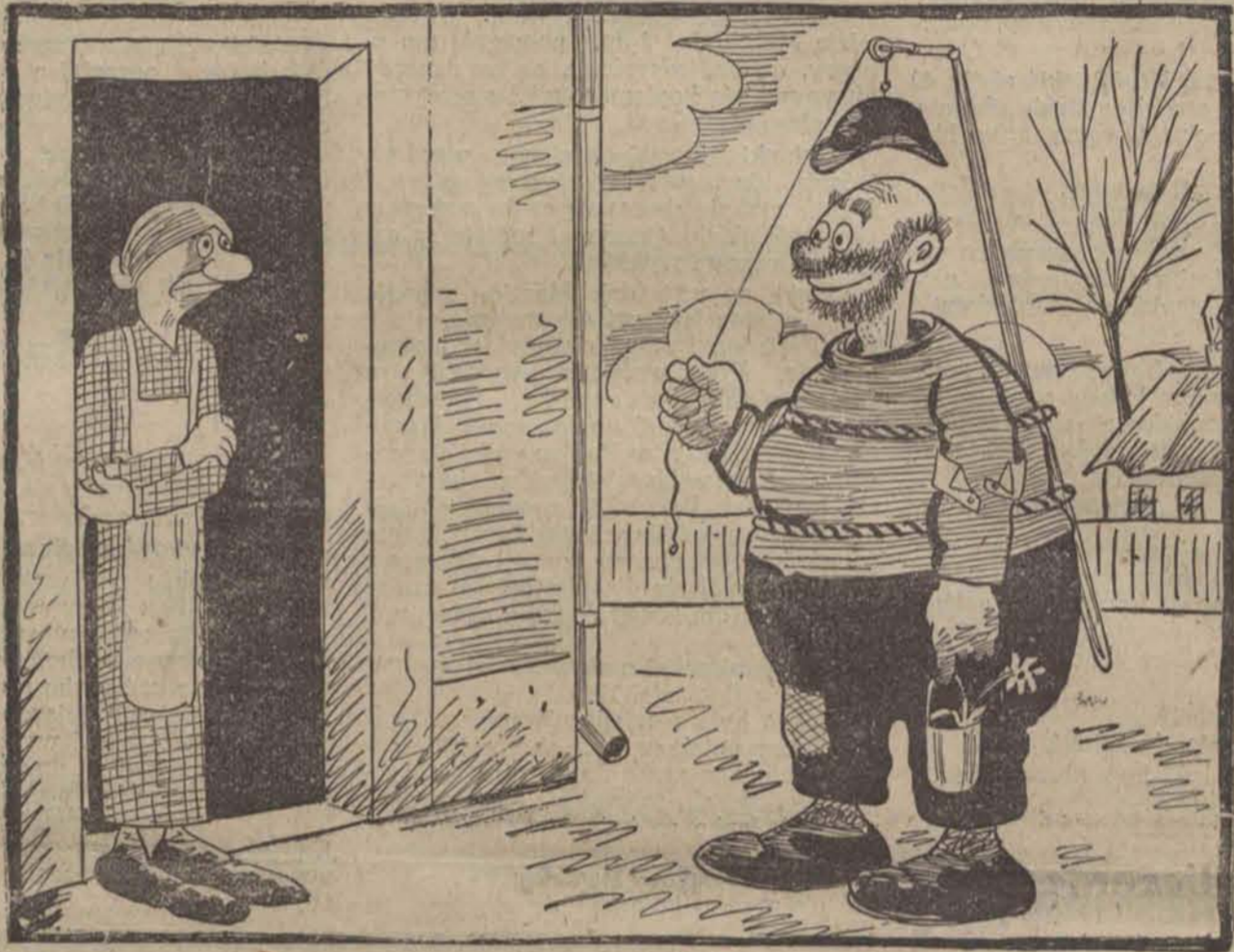
Zależy tylko jeszcze od wychowania domowego osobnika, czy chciwość swą posunie aż do przestępstwa, jeżeli je popełni, wtedy, oczywiście, zarówno wo-

bec opinii publicznej jak i wobec prawa nie może zasłaniać się brakiem wychowania. Prawo nie uznaje takich motywów wobec ludzi dorosłych. Szuka się więc innych środków obronnych i czepta się... motywów psychicznych, jak tonący brzytwy...

Rzecz psychiatry może być jedynie ustalenie, czy dany osobnik jest chory umysłowo, czy nie. Ustalenie to nie może się jednak opierać jedynie na... nieprawdopodobnie popełnienia kradzieży przez osobę zamożną i należąca do sfer towarzyskich...

Nie wszystko może być uznane za kleptomanię, co z różnych względów chłabo-ty za nią uchodzić...

Praktyczny wynalazek.



Żona: — A to co? Jak ty się klaniasz?

Mąż: — A to — widzisz, moja droga, wynaleźliśmy w stowarzyszeniu techników jedyny sposób, aby nie niszczyć kapeluszy przy witaniu się na ulicy.

Zawiedziony mąż sprytniej żony. Dwie matki jednego dziecka.

Z Sosnowca donoszą:

Niezwykle ciekawą zagadkę rozwiązała w tym tygodniu policja w Sosnowcu. Oto wyjaśniono, jaki sposób dwuletnie dziecko miało dwie matki i dwa razy było chrzczone. Od kilku lat na Pogoni zamieszkuje małżeństwo L. On mężczyzna 40-letni, ona o kilka lat od niego młodsza. Po zawarciu związku małżeńskiego pragnieniem L. było mieć potomka swego rodu. Jednakże, pomimo kilkuletniego pożycia, nie dostąpili tego błogosławieństwa Boga.

Z tego powodu mąż czynił żonie swej stałe wymówki, że leni żenią się i mają dzieci, ich zaś to szczęście ominęło. Zrozpaczona kobieta radziła się, gdzie mogła, jednakże nic nie pomagało i syna jak nie było tak nie było.

Aż wreszcie przed dwoma laty w roku 1925

L. został ojcem.

Doszło do tego w sposób niezwykle. U L. służyła młoda dziewczyna, niejaka Anna Sz. Pewnego pięknego poranku p. L. spostrzegła, że służąca jest w odmiennym stanie. Wpadła wtedy na genialny pomysł; przecież przyszłe dziecko służącej może uchodzić za jej dziecko.

Ze swego pomysłu zwierzyła się znajomej akuszerce L. Po wspólnej naradzie zaczęła symulować ciążę. Szczęśliwy małżonek nie posiadał się z radości. Stan ten trwał parę miesięcy. Nastąpiło rozwiązanie.

Służąca porodziła dziecko w szpitalu. W tym samym czasie zaniemogła również p. L. I oto w pięć dni po przewiezieniu służącej do szpitala L. stał się szczęśliwym ojcem, bo żona jego, porozumiewszy się z Sz., zabrała od niej już

ochrzczonego 5-dniowego synka Zygmun-ta

i przyniosła go do domu, przedstawiając go mężowi, jako prawego potomka. Wyprawiono hućczne chrzciny i noworodek otrzymał drugie imię. W ciągu dwóch lat oprócz trzech kobiet, nikt nie wiedział o właściwym pochodzeniu latorośli państwa L. Aż do piero po dwóch latach, w tym tygodniu,

tajemnicza zagadka została rozwiązana przez policję,

podczas sprawdzania stanu liczebnego ludności. Okazało się bowiem, że na Pogoni znajduje się dwuletni obywatel o dwóch imionach i nazwiskach.

Jak to przyjął do wiadomości zawiedziony mąż sprytniej żony, łatwo sobie wyobrazić.

Nie zostawiać dzieci samych! Nieostrożna matka zastała po powrocie do domu trzy trupy.

Straszną śmierć wskutek uduszenia dymem poniosło troje dzieci robotnika Nowaldy z Bydgoszczy. Żona Nowaldy, wychodząc do miasta, pozostawiła dzieci w domu, zamykając drzwi od mieszkania na klucz. Tymczasem poduszka, ułożona przez lekomyślną matkę na rurze od pieca, zatli-

Wydobycie trzech tonących z lodowatej kąpieli.

Z Torunia donoszą: Wczoraj trzech chłopców w porcie zimowym w Toruniu urządziło sobie jazdę na krze lodowej w basenie portowym. W pewnej chwili kra się przechyliła i wszyscy trzej chłopcy

wpadli do wody, głębokiej w tym miejscu na parę metrów. Mieszkańcy opodal właściciel hurtowni tytoniowej p. Szwiec, obserwując ca-

Wyrok w procesie o sfalszowanie testamentu śp. Tyszkowskiego.

Ze Lwowa donoszą:

O godz. 10-tej przed południem ogłosił przewodniczący radca Baar wyrok skazujący Andrzeja Niezdrope

na 2 lata ciężkiego więzienia,

Henryka Boberskiego na 2 lata i Franciszka Wiesnera na 15 miesięcy.

Oskarżonych Haszłakiewicza, Morzarowski, Konopke i Tyszkowskiego uwolniono. Prokurator postawił wniosek o zawieszenie aresztu nad Niezdrope, Boberskim i Wiesnerem. Ponieważ obrońcy dr. Landau i Prim wykazali, że nie zachodzi obawa ucieczki, skazanych, trybunał odrzucił wniosek prokuratora i pozostawił ich na wolnej stopie.

Ustalenie

Europ

Z Gdyni Rada mi hadchodzący no mające na o nad morze Pomieży w w podniesienie

Ustalenie

Z Warszawy Ministerstwo swego czasu w

w sprawach za Między inno twierdzenia po Ministerstwo jednak, iż poda ustalanej przez r Od przedsta kubaretowych, kinematograficz

Szczyt odby stała WIL w sensacyj demon „Dziw 14 Wkró

Dokąd pójdziemy wieczorem?

Miejski Kinematograf Oświatowy — Nad pięknym modrym Dunajem.

Diamłodz. — Quo Vadis...? Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

„Apollo” — Car Mikołaj II-gi. Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

„Casino” — „Nowoczesna Dnabarry” Początek przedstawień o g. 4.30, 6.10 8 i 10 wiecz.

„Corso” — Pat i Patachon jako detektywi Początek przedstawień o g. 7.15 i 9.30 wiecz.

„Czary” — Banda krwawego Jima Początek przedstawień o g. 5.30, 7.30 i 9.30 wiecz.

„Dom Ludowy” — „Czar sceny” Początek przedstawień o godz. 5 i pół po poł.

„Grand-Kino” — Wiedeń—Berlin (Wiedeńska krew)

„Imperiał” — „Królowie bez korony”

„Luna” — „Pani nie chce dzieci” Początek przedstawień o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

„Nowości” — „

„Odeon” — Car Mikołaj II-gi

„Reduta” — Najukochańsza żona Maharadży Początek przedstawień o g. 5, 7.30 i 10 wiecz.

„Resursa” — „Orle” (Lunaticzka) Początek przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.

Spółdzielnia Pracowników Państwowych „Otello” (Demon zazdrości) Początek przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.

Teatr Miejski — „Żywy trup”

Teatr Popularny — „Ogniem i Mieczem” Początek o godz. 8.15.

TEATR MIEJSKI

„Jedyny ratunek”

świecna, finezyjna sztuka Fr. Molnara, która w wyborczym wykonaniu artystów z Gzylewska, Zniem. Szubertem i Grollekim na czele wstepnym bojem zdobyła uznanie krytyki i publiczności — gracz będzie w dalszym ciągu w najbliższych piątek po cenach niższych (od 50 gr. do 5 zł).

Ostatnie przedstawienia „Żywego trupa” dana beda dziś, w srode, oraz w sobote o godz. 3 min. 30 po poł. Obydwa przedstawienia po cenach najniższych (od 50 gr. do zł. 3.50).

Jutro, czwartek, na przedstawieniu dla inteligencji „Proboszcz wśród bogaczy”. Ceny najniższe.



W zagranicznych kaplicach przedpo-grzebowych wprowadzoną została inowacja, która cieszy się ogólnym uznaniem. Jest to pięknie wykonana z czarnego alabastru i ustawiona przy wejściu do kaplicy, misa, do której uczestnicy pogrzebu wrzucają swoje wizytówki z wyrazami współczucia dla rodziny zmarłej osoby.

NOCNE DYŻURY W APTEKACH.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki:

M. Epsztajn (ul. Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rosenblum (Cegielniana 12), Sukcesorowie Forfeina (Wschodnia 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15).

DO Administracji „Łódzkiego Echa Wieczornego” w ŁODZI. ul. Piotrkowska № 11.

Data stempla pocztowego

Miejsce na znaczek pocztowy

Niżej podpisany prosi o przysyłanie „Łódzkiego Echa Wieczornego” w ilości _____ egz. pod wskazanym adresem jako stałemu prenumeratowi.

(podpis)

Imię i nazwisko _____

Adres _____

(Wymienić miasto ulicę Nr. domu i piętro).

Uwagi szczególne: _____

Radjo-kącik.

PROGRAM WARSZAWSKIEJ STACJI NADAWCZEJ.

Środa, 2 marca.

Warszawa, 1111 m. — 15 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny; 15.30 Nieco uwag z zakresu urzędzenia gospodarstw drobnych, red. W. Chmielecki; 15.50 Najważniejsze wskazówki wychowawcze — inż. J. Lewandowski; 16.10 Muzyka i żywe słowo; 16.45 Program dla dzieci; 17.15 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R., dyr. Józef Ozimiński (dyrekcja), Antoni Gołębiowski, art. opery warsz. (śpiew), prof. Wincenty Słowiński (kontrabas). — W programie Gluck: Uwertura do opery „Ifigenia w Aulidzie”, Haendel: Largo z op. „Xerxes” (orkiestra), Haendel: Sonata na kontrabas (prof. W. Słowiński), R. Wagner: Pieśń Waltera z op. „Śpiewacy norymberscy” (p. Gołębiowski), Haydn: Andante Beethoven: Marsz żalobny Rameau: Menuet, Reger: Gavotte (orkiestra) i in.; 18.40

Rozmaitości wypowiedzi p. Lawiński; 19 „Skrzynka pocztowa” korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stepowski; 19.30 Komunikat rolniczy; 19.45 Odczyt p. t. „Położenie geograficzne i obszar państwa polskiego” wygłosi prof. Aleksander Janowski (cykl: „Co każdy o Polsce wiedzieć powinien?”); 20.30 Koncert wieczorny. W programie: Keler-Bela, Czibulka, F. Brase, Pierette, Ch. Schmallich, H. Worch, Fr. Bion i L. Gobbaerts; 21.30 Ofenbach: „Pajskie jabłuszko”, operetka w 1-ym akcie. Wykonawcy: p. Józefina Bielska, Wincenty Rapacki i Leopold Morozowicz; 22 Sygnał czasu. Komunikaty prasowe; 22.30 Transmisja muzyki Wiedeń, 517,2 m. — 11 Poranek symfoniczny; 16.15 Koncert muzyki lekkiej; 21.15 Kameralna muzyka beethovenowska; w programie: trio Es-dur, kwartet Es-dur oraz pieśni; 22.30 Muzyka taneczna Frankfurt, 428,6 m. — 16.30 Koncert popołudniowy: w programie utwory A. Borodina; 19 Transmisja z opery „Wolny Strzelec”, opera Webera.

TEATR POPULARNY. (Ogrodowa 18).
Dzisiaj dyrekcja Teatru Popularnego wystawia sztukę historyczną według powieści H. Sienkiewicza „Ogniem i Mieczem” w 5-ciu obrazach. Sztuka ta grana będzie jeszcze tylko dzisiaj, jutro i w piątek.

Piotrkowska 4
Niniejszem podaje do wiadomości Sz. klientów, iż istniejący od 30 lat **MAGAZYN KONFEKCJI MĘSKIEJ** mieszczący się przy ul. Piotrkowskiej Nr. 4 po gruntownym remoncie został ponownie otwarty.
Polecamy najnowsze modele w wielkim wyborze na sezon letni.
Z poważaniem
DOM KONFEKCYJNY
Piotrkowska 4.
UWAGA: Przyjmuje obstatunki z powierzonych i własnych materiałów.
Na życzenie sprzedajemy również na raty.

Najporczywszy **Ból głowy** usuwają znane od lat 30 proszki z **Kogutkiem**
Żądać tylko oryginalnych wyrobów apteki A. Gaseckiego, w Warszawie.

Tylko tydzień-Darmo
Darmo prawie, bo po cenie kosztu najdoskonalsze płyty igłowe „Actuelle Record” 3 zł. 90 gr. sztuka. — Tylko tydzień.
Olbrymi wybór patefonów, parlophonów, części i płyt na wieczny szafir za gotówkę i na raty.
TYLKO UL. NAWROT Nr. 19

CHOROBY PŁUC
Gruźlica płuc jest nieubytaną i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — Przy zważaniu chorób płucnych, bronchitu, uporczywego, męczącego kaszlu itp. stosujaj p.p. Lekarzy:
„BALSAM THIOCOLAN-AGE” który ułatwiając wydzielanie się płwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. — Używa się za poradą lekarza.
Sprzedają apteki i składy apteczne.

ODMROŻENIE
Maść (z kogutkiem) „Mrozol” leczy, goi ranki, zapobiega odmrażaniu się kończyn.
Sprzedają apteki i składy apteczne.

LECZNICA dla przychodzących chorych, gabinet dentystyczny i Instytut Roentgenowski
(Diagnostyka, terapia powierzchniowa i lekko-głęboka)
przy ul. Zgierskiej 17, tel. 16-33
Lampa kwarcowa. Dżeternie. Szczepienie ochronne. Analizy.
Przyjmują lekarze:
Dr. GOLDSTEIN-POLAK
Dr. JUSTMAN
Dr. M. KANTOR
Dr. PAPIERNY
Dr. RAKOWSKI
Dr. ROZENCWAJG
Dr. RÓZANER
Dr. WAJNBERG
Dr. STUPEL
Lekarz dentysta **GRODZIENIŃCZYK N. ROSES**
Lecznica czynna cały dzień.

Dr. med. **S. Lewkowicz**
Choroby skórne, weneryczne i płciowe
Konstantynowska 12
Tel. 55-52.
przyjmuje od g. 9-1 i od 6-8, dla pań od 4-5.
Dla niezamożnych ceny lecznicze.

Dr. med. **PRYBULSKI**
choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia.
Zawadzka nr. 1. Telefon 25-38.

Dr. med. **P. BRAUN**
powrócił.
Południowa 23
Specjalista
Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowem.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).
Przyjmuje 9 do 12 i od 5-8 wiecz.
Tel. 40-26.

Dr. med. **G. Rydzewski**
b. lekarz Szp. św. Łazarza.
choroby skórne weneryczne
Zamenhofska L. 6
od 6-8, niedz. 10-12

Dr. med. **STUPEL**
Szkołna 12.
Choroby, włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe leczenie prom. Roentgena i lampą kwarcowa.
Przyjmuje od 12-3 i od 6-9 wiecz.

Dr. med. **H. GUBICZ**
Cegielniana 43. — tel. 41-32. —
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowem.
Przyjmuje od 8-10 od 5-8 popoł.

Dr. **RÓZANER**
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe
Leczenie sztucz nym słońcem górskim.
NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8.

Ceny sprzedaży detalicznej za tusin: Nr. 1203 1.00 dol. ameryk.
OLLA jest udowodniono najstarszą przodującą marką światową udowodniono najbezpieczniejszą.
OLLA ma udowodniono największe rozpowszechnienie. Pełna gwarancja za każdą sztukę.

30% niżej cen zwykłych wszelkie abory męskie, damskie i dziecięce jak również i na zamówienie. — Pracownia na miejscu.
Z. ZALCMAN, Główna 24.
Urzednikom dogodne warunki.
UWAGA: Okazielemowi ogłoszenia specjalny rabat.

Fabryka Fartuchów i Bielizny F. SCHILLER
Łódź, Gdańska (Długa) 66 tel. 31-05.
POLECA szereg nadzwyczaj dobrych i cennych fartuchów i bielizny podług najnowszych modeli. Jednocześnie zawiadamiam, iż w moim przedsiębiorstwie posiadamy także zagraniczne fabrykaty pierwszorzędnych jakości.

Cena prenumeraty:

W Łodzi miesięcznie	zł. 2.60
Dla robotników	2.20
Na prowincji	3.50
Zagranicą	8.50

„Łódzk. Echo Wiecz.” i „Kurjer Łódzki” łącznie zł. 7.10
Odszanie do domu 40 gr.

Ceny ogłoszeń:

Przeł. tekstem i w tekście 30 groszy za wiersz milimetrowy 1-lamowy (strona 4 łamy)	
Za tekstem	25
Nekrologi	25
Komunikaty	25
Zwyczajne	6

Drobne 10 groszy, poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł. dla bezrobotnych 50 groszy.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filie w Łodzi, a centrale gdzie indziej o 50 proc. drożej od cen miejscowych.
Firmy zagraniczne o 100 procent drożej.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Wydawnictwo: „Łódzkie Echo Wieczorne”, Odbito w drukarni Tow. Drukarsko-Wydawniczego „Kurjer Łódzki” ul. Zawadzka Nr. 1. Za redakcją i wydawnictwo odpowiada: **Władysław Ulatowski**.